

Przestrzeń – pismo dla szefów

20.07.2023

Krzysztof Kord

Dlaczego drużynowym potrzebna jest apteczka?

Witajcie.

Od pewnego czasu staram się wspierać rozwój świadomości bezpieczeństwa u Skautów Europy. Jak możecie się domyślić, zwrot BHP nie jest mile widziany, wywołuje raczej uśmiech na twarzy, a nawet niechęć.

Ja miałem szczęście spotkać ludzi, którzy opowiadali o bezpieczeństwie z ogromną pasją, zarażali chęcią do pracy nad tym tematem, przekonywali do odważnego zabrania głosu, gdy ktoś lekceważy bezpieczeństwo swoje lub innych.

Zbliżają się obozy, na których znowu dokonacie rzeczy niemożliwych, pokażecie swoją zaradność, innowacyjność, zbudujecie wspaniałe platformy. Ołtarze polowe będą prawdziwymi dziełami sztuki.

Od strony ludzkiej zawrzecie mnóstwo przyjaźni, poznacie się w trudach, podejmiecie wyzwania, o których niektórzy nawet nie marzą i prawdopodobnie przeżyjecie trochę wypadków - mniejszych i niestety tych większych też.

Możecie udowadniać sobie, rodzicom, kuratoriom i lekarzom pogotowia, że tak musi być, że nie dało się nic zrobić, że to był po prostu nieprzewidziany wypadek. Albo nawet, że jest to wpisane w codzienność obozową lub w drogę skautingu.

Ja zaproponuję inne podejście - ZERO wypadków. Wspólnie podejmijcie wyzwanie, aby małymi krokami usprawniać życie obozowe tak, aby nie było wypadków.

Najważniejszy jest tu zwrot „usprawniać małymi krokami”.

Bezpieczeństwo to bardzo dynamiczne zjawisko, więc nie można nic zagwarantować. Trzeba jednak wprowadzać małe zmiany. Później się okaże, że ich rosnąca ilość poprawia skokowo wyniki.

Kilka konkretnych dla inspiracji, dla uruchomienia pewnego myślenia:

1. Rozmawiajcie o niebezpieczeństwach przed podjęciem jakiegoś zadania.
 - a. Zastanawiajcie się ze swoimi skautami, z jakim ryzykiem łączy się wykonanie zadania.
 - b. Skupcie uwagę chłopaków i dziewczyn na wykonywanym zadaniu, a dzięki temu ograniczycie potencjalne zagrożenia - rozproszenie, brak skupienia to prawdziwi wrogowie.
 - c. Znając zagrożenia z punktu a., możecie dostosować podejście, aby wyeliminować pewne zagrożenia.

Np. budowa platformy:

Zastęp zbiera się na 5-10 minut.

Zastępowy lub zastępowa pyta „Co nam grozi podczas budowy platformy?”

Padają odpowiedzi, np.: „Można wbić sobie drzazgę”, „Można upuścić żerdkę na nogę, a nawet na głowę”, „Można się skaleczyć nożem, albo skaleczyć kogoś” => niech to będą różne odpowiedzi, nawet bardzo zwariowane. Zastępowi mogą coś dodać ze swojego doświadczenia.

Efekt jest taki, że skauci są bardziej świadomi i rozpoczynają budowę platformy ze świadomością niebezpieczeństwa (pkt. a) i bardziej uważają - czyli pkt b.

Można też wcześniej zadbać o rękawiczki do przenoszenia żerdek - czyli pkt c.

Nie sądzę, aby z tego powodu nie chcieli jeździć na obozy - czyli BHP można rozwijać tak, aby nie zabijało to ducha przygody i metody skautingu.

Byłoby bardzo dobrym zwyczajem, gdyby drużynowi dołączyli na te 5-10 minut do każdego zastępu, bo wtedy pokazałoby, że to jest ważny temat. A taki przekaz od głównego lidera ma podwójną moc.

2. Uczcie swoich skautów dobrych metod pracy przy różnych zadaniach, nie zakładajcie, że coś wiedzą - jakich kilku podstawowych zasad zawsze powinni przestrzegać przy:
 - a. rozpalaniu ogniska
 - b. używaniu siekiery lub piły (także motorowej!)
 - c. budowie platformy
 - d. gotowaniu na ognisku.

Zobaczcie przykład rozpracowania tematu przez innych:

<https://www.scouting.org/health-and-safety/safety-moments/>

3. Wprowadźcie zgłaszanie zagrożeń - możecie wprowadzić zasadę, aby zastępy zgłaszały niebezpieczne miejsca, albo niebezpieczne zdarzenia - jakieś sytuacje, w których mogło się stać coś niebezpiecznego. Z reguły większość zgłoszeń dotyczy sytuacji niezbyt groźnych, ale może trafić się kilka „perełek”, które Wam zaoszczędzą wiele stresu i kłopotów. Aby ten system zadziałał, trzeba pokazać skautom, że drużynowy poważnie traktuje takie zgłoszenia i w miarę możliwości pomaga eliminować zagrożenia.
4. Przemyślcie sobie przed obozem, jak zareagujecie w przypadku wystąpienia wypadku (stwórcie plan ratunkowy w swojej głowie):
 - a. Jakie kroki podejmiecie?
 - b. Gdzie trzymacie apteczkę?
 - c. Gdzie macie najbliższy szpital?
 - d. ltd.

Podsumowując: warto podejmować małe zmiany, aby krok po kroku stworzyć kulturę bezpieczeństwa u Skautów Europy. Każdy skaut chce wrócić z obozu zdrowy i dalej cieszyć się wakacjami.

Małe zmiany też mogą być uporządkowane i wplecione w szkolenia osób odpowiedzialnych.

Ten artykuł jest zbiorem kilku inspiracji i nie jest skończoną listą praktyk BHP. Ma natomiast za zadanie odświeżyć temat i stworzyć w Was chęć wprowadzenia go szerzej do życia skautowego na obozach i na zbiórkach w ciągu roku.

Poniżej inny przykład rozwiązań systemowych z Wielkiej Brytanii.

<https://www.scouts.org.uk/volunteers/staying-safe-and-safeguarding/safety/>

Stworzenie takiego skoordynowanego podejścia, mogłoby być ciekawym projektem na kilka lat.

ZERO WYPADKÓW => dbamy o powierzonych nam młodych ludzi.

A więc apteczka jest wam potrzebna, aby wypełnić wymagania organizacji obozu, a sam obóz poprowadzicie tak, aby nie trzeba było z niej korzystać, czego Wam serdecznie życzę.